

# NOWA POLSKA

TYGODNIK SPOŁECZNO-EKONOMICZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

Częstochowa, ul. 7-miu Kamienic 29. Telefon 12-09.  
Oddział w Warszawie: Krak. Przedmieście 66 Tel. 538-93.

Redakcja czynna w poniedziałki i w czwartki w godz. 15—18.  
Administracja czynna codziennie w godz. 15—18.  
Rękopisów niezastrzeżonych nie zwraca się.

## STANOWISKO KUPCA W SPOŁECZEŃSTWIE

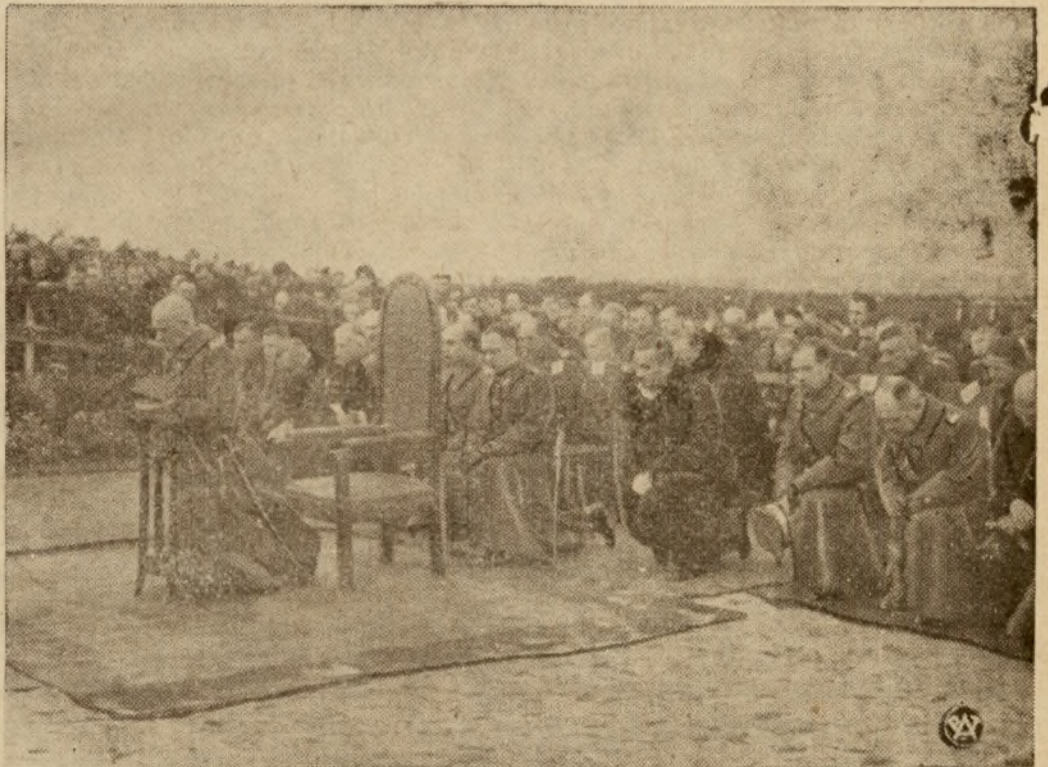
Jak wielki wpływ wywiera handel i przemysł na stosunki gospodarcze, polityczne i społeczne w każdym kraju, świadczą o tym te państwa, w których handel i przemysł rozwinął się należycie, dzięki czemu nawet wielkie kataklizmy dziejowe nie zdołały wstrząsnąć jego podwalinami.

Stąd wynika jasno, że pierwszym zadaniem całego społeczeństwa naszego jest stworzenie w odrodzonej Polsce silnego przemysłu i handlu, gdyż tylko tym sposobem potrafimy utrwalić i zabezpieczyć niezależny byt Polski.

W pracy tej rola dominująca przypada w udziale kupiectwu polskiemu. Kupiec nasz ma przed sobą zadanie znacznie trudniejsze, niż kolega jego — kupiec francuski, angielski lub włoski, gdyż oni posiadają oddawna znakomicie zorganizowany handel importowy i eksportowy, mają dobrze pracujące przedsiębiorstwa konsularne, a głównie — całą polityka tych państw przystosowaną jest do wymogów handlu i przemysłu.

Polski handel zagraniczny z okresów przedwojennych został w większości wypadków zdyskredytowany przez żydów lub ludzi niesumiennych, podszywających się niesłusznie pod miano kupca polskiego. W wielu wypadkach niektórzy kupcy angielscy lub francuscy przed wojną nawet słyszeć nie chcieli o nawiązaniu stosunków handlowych z Polską, szczególnie z b. Kongresówką i Małopolską. Sztuczne bankructwa pseudokupców z Nalewek podcięły niejednemu domowi zagranicznemu egzystencję. Kupaństwo polskie musi więc własnymi siłami na nowo wyrabiać sobie stosunki handlowe z zagranicą, w czym wielką pomoc okażą mu nasze zagraniczne konsulaty polskie, oczywiście, o ile będą należycie pojmować swoje obowiązki.

Uroczystość wręczenia Armii Polskiej 16-u ciężkich karabinów maszynowych przez społeczeństwo pow. Wyrzysk, uświetniona obecnością Naczelnego Wodza



P. Marszałek Śmigły-Kydz, wraz z otoczeniem podczas mszy św. polowej, odprawionej przez ks. biskupa Laubiżę.

Z tego względu kupiectwo powinno domagać się, aby te ważne placówki zagraniczne były obsadzone przez osoby zupełnie kompetentne.

Stanowisko kupca w społeczeństwie musi ulec zmianie: dawniej kupiec był obrońcą polskości miast naszych, dziś jako obywatel wolny, powinien stać się podporą i ostoją państwa, a więc twórcą takich placówek pracy, które byłyby dla niego i dla skarbu polskiego źródłem dochodu. Nawzajem państwo nasze powinno we wszystkich usiłowaniach kupiectwa okazywać mu czynną pomoc. Wszelkie więc przepisy, projekty, plany na przyszłość, dotyczące się handlu i przemysłu nie należy tworzyć biurokratycznie ex cathedra, bez udziału kupców, lecz właśnie w każdym przypadku sfery rządowe powinny za pośrednictwem zrzeszeń kupieckich zasięgać rad i opinii ku-

piectwa. Nie będzie to uprzywilejowaniem kupiectwa, lecz ułatwieniem w spełnieniu wielkiego zadania, jakie kupcom polskim przypada w udziale.

Jedną z poważniejszych trosk kupiectwa polskiego powinno być etyczne i społeczne podniesienie zawodu kupieckiego. W dobie obecnej, wobec gorączkowej chęci szybkiego i łatwego bogacenia się, handlem zajmują się osoby niepowołane, dla których zasady etyki kupieckiej nie istnieją, które — kiedy chodzi o zdobycie cudzego dobra, są bezwzględne, nie przebijając w środkach. Nie są to oczywiście kupcy w ścisłym znaczeniu tego wyrazu, lecz szkodnicy społeczni, rekrutujący się przeważnie z żydów i ich uczni chrześcijańskich, z którymi kupiectwo stacza taką samą walkę jak i reszta społeczeństwa.

## Niebezpieczeństwo ze Wschodu

Kurier Warszawski z dn 15 b.m zamieszcza artykuł pióra gen. W. Sikorskiego „Rozwój sowieckich sił zbrojnych”, w którym ten wybitny strategik podaje szereg faktów z dziedziny w nie zwykłym tempie przeprowadzanej obecnie militaryzacji Sowepii, tłumacząc konieczność opublikowania go nie „wplywem tendencyjnej propagandy, usiłującej podnieść Rosję w cenie u sprzymierzeńców i zastraszyć równocześnie przeciwników”, lecz obowiązkiem „zwrócenia uwagi na dokonywane się w Rosji przemiany i wskazania na ostatni wzrost liczebny wojsk sowieckich i **konsolidującą się potęgę** ich uzbrojenia, oraz na postępujące naprzód wyszkolenie dowódców i żołnierzy czerwonych”. Oto fakty:

W skład robotniczo-włościańskiej armii sowieckiej wchodziło w 1925 roku 62 dyw. piechoty, z których 32 dywizje posiadało charakter terytorialno-milicyjny; a poza tym 11 dyw. kawalerii, 150 czołgów i 900 samolotów. Dzisiaj liczy ona **86 dyw. piechoty**, z czego 77 procent typu aktywnego; 21 dyw., a właściwie **cztery Korpusy jazdy**: dwa korpusy wojsk zmotoryzowanych i zmechanizowanych. Armia ta dysponowała w styczniu 1936 r. **3 000 czołgów i lotnictwem, złożonym z 3500 samolotów, z czego 500 ciężkich samolotów bombardujących, a około 1500 lekkich i obserwacyjnych**. Niektóre z nich są doskonale, jak np. czterosiłnikowy, ciężki samolot niszczeniowski, T. B. 3, zdolny do przenoszenia 1500 kg bomb na odległość 1000 km.

Równolegle z rozbudową organizacyjną sowieckich sił zbrojnych wzrasta w ostatnich dwu latach ich liczba. W 1925 roku służyło w jednostkach aktywnych

w Rosji 562.000 ludzi. Cyfra ta podniosła się w grudniu 1934 r do 940 000, a w styczniu r. b. do **1,300,000 żołnierzy**.

Wojska bolszewickie, imponujące przez swą masę, są dowodzone dzisiaj, gdy o niższych i średnich szczeblach mowa, przez oficerów, którzy ukończyli szkoły sowieckie. Przynależą oni do partii. Posiadają natomiast, w odróżnieniu do oficerów stopni wyższych, **dobre przygotowanie fachowe i są elementem, spajającym armię sowiecką w zwartą całość**. Na uwagę specjalną zasługuje lotnictwo rosyjskie. Zналиśmy jego słabość w 1920 roku. A dzisiaj lotnictwo to jest jedną z pierwszych potęg powietrznych. **Piloci bolszewicy wytrzymują porównanie z najlepszymi lotnikami świata**.

Rząd sowiecki rozporządza co najmniej ośmiu milionami ludzi, którzy przeszli wyszkolenie wojskowe.

Źródła oraz **zapasy naturalne surowców**, jakimi dysponuje rząd moskiewski, poza bawełną importowaną w niewielkich ilościach z zagranicy, są **nieograniczone**. Jest to atut dla obrony państwa olbrzymi. Wojna przyszłości bowiem odróżni się od poprzednich w tym, jaki na jej przebieg oraz wynik posiadać będą **czynniki natury gospodarczej i ekonomicznej**.

Na pograniczu zachodnim w rejonie Leningradu, Smoleńska i Kijowa, w linii pierwszej, a Moskwy i Rostowa na D. w drugiej, skoncentrowano potężne siły, zdolne do obrony granic. W dyspozycji tych wojsk znajdują się lokalne magazyny materiałowe, tak, aby transporty wojskowe ograniczyć do minimum. Od uczestnika tegorocznych manewrów czerwonej armii otrzymałem ponadto

informacje, które wskazują na poważne usiłowania w Rosji, zmierzające do uzupełnienia a nawet zastąpienia komunikacji kolejowych drogami lądowymi i transportami powietrznymi, organizowanymi na wielką skalę. Poza naszą granicą wschodnią powstają więc **liczne autostrady**, dostępne jedynie tylko dla samochodów rządowych, a więc wyłącznie z użytku publicznego i budowane wyłącznie dla względów strategicznych. Wystarczy rzucić okiem na kartę imperium sowieckiego i zważyć jego rozległość, ażeby zrozumieć doniosłość tego rodzaju inicjatywy. Podobna polityka komunikacyjna zrealizowana w pełni podniosłaby walor ofensywy czerwonych wojsk, pozwalając na ich przerzucanie z jednego końca Rosji w drugi. Możliwości te są połączone z równoległym rozwojem motoryzacji. Postąpiła ona też w Rosji w ostatnich dwu latach znakomicie naprzód.

Warto zaznaczyć również, że budowa fortyfikacji stałych, podjęta na wzór francuski wzdłuż całej granicy zachodniej bo od jeziora Ładoga na północy, aż do morza Czarnego na południu, poczyniła wielkie postępy.

Ten niezaprzeczalny wzrost potencjału wojennego Rosji sowieckiej zasługuje na stałą i obiektywną uwagę z naszej strony. Polska leży pomiędzy dwoma mocarstwami, licytującymi się wzajemnie w grożącym im jakoby niebezpieczeństwie wojennym. Nie wchodzimy tutaj w szczerą i rzeczową wartość tej zupełnie swoistej licytacji. Stwierdzamy jeno, że w jej następstwie w naszym sąsiedztwie urastają w siłę w tempie zawrotnym dwie potęgi zbrojne. Dla sprostania wynikającym stąd zadaniom i obowiązkom potrzebne jest pilnie istotne i szczerze zjednoczenie rozumów i woli wszystkich patriotów polskich”

## OPINIA AMERYKANINA O ŻYDACH W POLSCE

(Ciąg dalszy)

Rabini od dawnych czasów wiedzieli doskonale, że gdyby żydzi zbliżyli się raz do chrześcijan, to zaniechaliby swego judaizmu i wtedy łatwiejby się wynaradawiali. Aby urzeczywistnić **harmonię z chrześcijanami**, muszą żydzi rozpocząć pracę od samych siebie i wyrobić w sobie **samokrytycyzm**“.

Jeżeli Polacy ekonomicznie mają się ostać, winni dążyć do coraz wyższego udoskonalenia przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych do ściślejszego organizowania się między sobą oraz do solidarnego popierania swoich. Chłop polski ma na ogół więcej zaufania do żyda. Nie dlatego, że żyd jest uczciwszy. Z chłopami żydzi umieją specjalnie postępować. W sprawach kupna nie ufa chłop zdolnościom Polaka. W odnoszeniu się do nich nie potrzebują żydzi używać taktu, którego na ogół nie posiadają. Wzajemnie używają umiejętnie ich sposobu targowania. Gdy się żyda wyrzuci przednimi drzwiami, on nie zrażony niczem, wejdzie tylnymi. W charakterze żyda jest uzdolnienie niezwykle w kierunku handlowym, które umożliwia

żydowi taniej od Polaka sprzedać towar. Biedny żyd nie posiada tych samych wymagań kulturalnych w życiu codziennym, co Polak. Zona jego i córki np. mogą całymi dniami w łachmanach i brudach chodzić, a dla jakiej zabawy lub na „sabbath” ubierają się w jedwabie. Przestnie zaś chrześcijanie ubierają się najmniejście jednako w dzień powszedni i w święto.

Są okolice w Galicji, gdzie chłop sprzedaje taniej swój towar żydowi, niż chrześcijaninowi, a na zapytanie, czemu tak czyni, odpowiada logiką swoją niepojętą: „bo to żyd”.

Tak zwane niższe sfery w Polsce są odporniejsze w zbliżeniu się do żydów, np. w małżeństwie, aniżeli tak zwane sfery wyższe.

Biedniejsza klasa żydów może się utrzymać tylko wtedy, gdy ma chrześcijan, z których może żyć. Z natury swej żyd jest pasorzytem. W Ameryce nazywamy go „ludzką pchłą” (A human flea). Żydowi jest bardzo trudno, prawie nie możliwe, żyć kosztem drugiego żyda. Trzeba dążyć do tego, aby żyd przekonał się, że jeżeli nie będzie pracował ręką w rękę z Polakami, to żadną radą nie uda mu się zdobyć środków do życia. Gdy nie będą chcieli zarabiać w

sposób uczciwy, sami pójdą gdzie indziej, tam, gdzie znajdują dogodniejsze warunki.

W Ameryce żydzi są silni, bo są świetnie zorganizowani i mają przeważną część prasy w ręku. W Anglii, jak i gdzie indziej prasa również podlega zupełnie ich wpływowi i rozkazom. Stąd też działanie ich wrogie wobec Polaki tak silnie się zaznacza na gruncie publicystyki międzynarodowej.

Trzeba też odróżnić żyda międzynarodowego od tak zwanych angielskich, niemieckich i t. d. żydów. Żyd międzynarodowy z tym samym brakiem sumienia poświęci dla swych celów innego żyda jak i chrześcijanina. To najwyraźniej wypowiedziało się podczas rewolucji w Niemczech. Do niej najwięcej przyczynili się wielcy żydzi niemieccy, o charakterze międzynarodowym. Rewolucja wyrzuciła zaś krzywdę żydom niemieckim jak i Niemcom. Lecz dla międzynarodowego żyda ten mały narodowy żydek jest nieocenionym i przenikającym wszędzie faktorem i wywiadowcą-szpiegiem przy wykonaniu strategicznym planów powziętych.

Słyszy się z ust polskich bezustannie narzekania na żydów. Są to narzekania i jęki chronicznie chorego.

(cdn.)

# Proklamacja prezydenta Stanów Zjedn. Roosevelta O DNIU PUŁASKIEGO

Wobec tego, że wojna o niepodległość dała temu krajowi większą wolność, niż gdziekolwiek przed tym na świecie.

Wobec tego, że słuszną jest rzeczą, byśmy czcili bohaterów tej wojny z myślą lepszego przygotowania naszej młodzieży do utrzymania w nietkniętym stanie swobód, zdobytych przez naszych przodków.

Wobec tego, że jednym z najwaleczniejszych bojowników niepodległości był bohaterski przeciwnik wszelkiej tyranii i ucisku, generał Kazimierz Pułaski, który poległ przy oblężeniu Savannah, walcząc o wolność, w dniu 11 października 1779 roku.

Wobec tego, że rezolucja publiczna nr. 110 Siedemdziesiątego Czwartego Kongresu, uchwalona w dniu 20 czerwca 1936 roku, upoważnia prezydenta i nakazuje mu ogłosić proklamację, wzywającą ludność Stanów Zjednoczonych

do uczczenia tej rocznicy (pełny tekst rezolucji):

Ja, Franklin D. Roosevelt, prezydent Stanów Zjednoczonych, wzywam niniejszym naród amerykański do uczczenia pełnej chwały śmierci generała Pułaskiego, 11 października 1936 roku, jako w dniu sto pięćdziesiątej siódmej jej rocznicy, przez odpowiednie **obchody w szkołach, Kościołach** i innych nadających się do tego miejscach i zalecam wywieszenie flag na wszystkich gmachach rządowych na znak czci dla bohaterskiej jego pamięci.

Na dowód tego składam pod niniejszym swój własnoręczny podpis i poleciłem przypieczętować ten akt pieczęcią państwową Stanów Zjednoczonych.

Działo się w mieście Washington, w dniu 26 września w roku pańskim tysiąc dziewięćset trzydziestym szóstym.  
(Podpis) Franklin D. Roosevelt

## PRZEGLĄD PRASY

### Czego brak kupcom, a czego klientom?

„Express Poranny” rzuca charakterystyczne światło na dwa rodzaje ludzi: sprzedających t. j. kupców i na ich klientele.

Jakie najważniejsze zarzuty stawia tym na przeciwnych biegunach stojącym ludziom, dowiemy się z tego, co mówi np. klientka o sprzedających:

„Nieraz zdarza się, że na pytanie, dajmy na to o wełnę w kratki, otrzymuje się krótkie: „Nie ma!”, a dopiero bystre oko klientki wypatruje na półce właśnie taką wełnę, o jaką chodziło. Na zdumione: „Przecież jest!” otrzymuje się leniwą odpowiedź sprzedającej: „Ach, taka?.. jest” — i ani słowa przeprosin.

Nasi sprzedawcy muszą się jeszcze wiele nauczyć: uprzejmości, cierpliwości, taktu i orientacji”.

A teraz słowa prawdy kupca o klientce, która wchodząc do sklepu, mówi:

„Pragnęłabym coś na prezent taniego i ładnego”. A potem każdy przedmiot tani jest brzydki, każdy ładny jest za drogi. Co z taką zrobić?

Są klientki, które wchodzą do sklepu bez zamiaru kupienia, tylko po to, by się „zorientować”: taka klientka przetrzeje cały sklep do góry nogami, zmęczy pół tuzina ekspedientów, narobi roboty do składania na godzinę, a potem wyjdzie, nie powiedziawszy nawet „przepraszam”.

Inaczej przedstawiają się mężczyźni w takich razach. Oni:

„wiedzą przeważnie, co chcą kupić. Ale są za to niedelikatni i często na nasz najlepszy towar mówią: „To ohydne”, „To bez gustu”, „Jak można coś podobnego trzymać”.

Klijenci mężczyźni targują się też więcej, niż kobiety i są zawsze nieufni.

Nasi kupujący powinni się jeszcze wiele nauczyć: taktu, wyrozumiałości, zdecydowania i poszanowania dla pracy ludzkiej”.

### O likwidację emigracji politycznej.

Organ Stronnictwa Ludowego „Piast” w artykule p. t.: „O wolność i sprawiedliwość społeczną” pisze:

„Droga, która wiedzie do zespolenia społeczeństwa w tak wielkiej i ciężkiej chwili, w jakiej dziś żyjemy, to zupełna likwidacja emigracji politycznej. Tego domaga się cały naród. Nie trzeba powoływać się na obrazone prawo, bo ile to razy w Polsce w ostatnich dziesięciu latach, to właśnie święte prawo łamano i podważano sprawiedliwość? Mówił o tym dość dosadnie pan minister Grabowski na zjeździe prawników w Katowicach. O tym mówi i mówić będzie historia ostatnich lat”.



Artysta malarz i rzeźbiarz Jan Blechert w swej pracowni w Chicago, z tablicą ku czci Tadeusza Kościuszki, która umieszczona będzie na budynku rządowym w Chicago, dla upamiętnienia roli, jaką w Stanach Zjednoczonych odegrał nasz wielki Naczelnik.

### Przeciwko składkom w szkołach Okólnik Ministerstwa W. R. i O. P.

Ministerstwo W. R. i O. P. wydało nowy okólnik, który ma na celu obostrzenie zakazu nadmiernej kwestowania w szkolnictwie powszechnym i średnim. Ministerstwo przypomina, że wszelkie zbiórki są dopuszczalne w szkołach tylko za zezwoleniem władz nadzorczych.

Równocześnie podano do wiadomości kierowników szkół, że kwesty w żadnym wypadku nie mogą przekraczać ustalonej normy. Wynosi ona dla szkół powszechnych 1 gr. od każdego dziecka miesięcznie, zaś w szkołach średnich najwyżej 25 gr. od każdego ucznia w ciągu miesiąca.

### Zajścia przeciwżydowskie na Politechnice Warszawskiej.

W dniu wczorajszym około godz. 12 grupa studentów w liczbie około 20 (podobno z Uniwersytetu J. P.) przybyła do gmachu Politechniki, gdzie udała się do jednej z sal, w której wykładał p. prof. Wolfke. Na salę rzucono kilka świec dymnych, co spowodowało tumult, przy czym zdemolowano urządzenie i wywiązała się bójka. Kilku żydów zostało pobitych, którym lekarz Pogotowia udzielił pomocy. Całe zajście trwało krótko.

### Popieraj L.O.P.P.

## Piękny przykład do naśladowania.

Wychodzący w N. Jorku „Nowy Świat” organ polskiego wychodźstwa w Ameryce, podaje sprawozdanie z Sejmiku Związku Kobiet Polek w Ameryce, na którym p. Maria Boczar prez tego Związku wygłosiła referat p. t. „Popierajmy drobne kupiectwo”.

Czytamy w nim między innymi:

„Obowiązkiem naszym jako gospodyń jest popieranie drobnych kupców (ze względu na nieuczciwość amerykańskich t. zw. firm łańcuchowych) i u nich czynić zakupy. Kierujmy się zawsze i wszędzie tą myślą, że drobny kupiec jest naszym przyjacielem, który wśród nas żyje i pracuje dla naszego społeczeństwa. Pamiętajmy, że hasłem przewodnim naszym jest i będzie „**Swój do swego**”. Żądajmy, aby w każdym sklepie tak polskim, jak i obconarodowym znajdowały się artykuły i produkty importowane z Polski. Im większy będzie import z Polski, tym więcej pomożemy naszym braciom i siostrą za oceanem. Popierajmy handel i przemysł polski”.

Ten gorący apel, zwrócony do Polek w Ameryce, nie powinien u nas przebrzmieć bez echa. Wszak i na naszych Polkach gospodyniach nie mniej ciąży obowiązek popierania polskiego kupca i polskich wyrobów, tym bardziej, skoro pragniemy wyzwolić się z pod wpływów obcej, i mówiąc otwarcie, wrogiej nam narodowości żydowskiej. Wielką rolę w tym odżydzeniu handlu w Polsce mogą odegrać uświadomione kobiety polskie, które skąd inąd wykazują wielkie zrozumienie dla spraw tych, jednak często błędzą jeszcze, czyniąc zakupy w sklepach żydowskich.

Jak bardzo cierpi na tym kupiectwo polskie i społeczeństwo nasze, widzimy to na każdym kroku, jak żydzi rozpanoszyli się w Polsce, opanowując najlepsze placówki handlowe, wdzierając się nawet bezczelnie w dziedziny handlu z zakresu naszego kultu religijnego.

Takiego niezdrowego stanu w handlu dłużej tolerować nie można i musimy mu wypowiedzieć systematyczną i bezwzględną walkę ekonomiczną dotąd, dopóki choćby jeden żyd w Polsce będzie czerpał zyski z kieszeni Polaka chrześcijanina.

### 500 milionów złotych deficytu w funduszu emerytalnym pracowników umysłowych.

Warszawa. — Organizacje pracowników umysłowych wystąpiły do Ministerstwa Opieki Społecznej o rewizję polityki lokacyjnej Instytucji ubezpieczeniowych.

Szczególnie zastrzeżenia budzi sprawa funduszu emerytalnego pracowników umysłowych, w którym stwierdzono podczas badania przez specjalnie powołaną komisję, deficyt sięgający pół miliarda złotych.

Wobec zastosowania obniżki składek ubezpieczeniowych do 6 i pół proc. u posażników, istnieje obawa, że miliardowy deficyt jeszcze bardziej wzrośnie.

Hasło „swój do swego” winno stać się dewizą nie tylko Polek w Ameryce, lecz wszystkich uświadomionych narodowo i gospodarczo gospodyń w Polsce, które przekonają się wtedy, jak kupiec polski potrafi uprzecznie i we

wszystkim obsłużyć swoją klientelę. Niechaj ten patriotyczny czyn Polek z za oceanu, będzie dla was w kraju pięknym przykładem do naśladowania, by można było kiedyś o was powiedzieć, że przyczyniłyście się do wywalczenia, Polsce tak bardzo potrzebnej niezależności gospodarczej.



Fragment akcji propagandowej, na rzecz Pomocy Zimowej Bezrobotnym, przeprowadzonej przez młodzież harcerską w Warszawie na ciężarowych samochodach.

## „Ale gdzie są Polacy?”

Pod takim tytułem „Ilustrowany Kurier Codzienny” z dnia 12 b. m. pisze: Dziennikarz tygodnika francuskiego „Je Suis Partout”, p. Piotr A Cousteau wrócił właśnie z podróży po Polsce i zamieszcza w tym czasopiśmie długi reportaż swych wrażeń.

Wrażenia jego są niejednolite. Nie jest zachwycony drogami polskimi, a jechał biedaczysko autem z Turmont do Warszawy. Te Turmonty to były początkiem jego automobilowych „tourmentów”, czyli udrek.

Druga rzecz, która mu się nie podoba, która go dziwi — to żydzi.

„Widzę z początku celników, potem pola jęczmienia, potem bociany, a potem żydów i wreszcie **nic tylko żydów**. Nie są to tacy żydzi jak inni. Chodzą oni w „uniformach” w długich czarno-zielonkawych chałatach, w butach niemieckich piechurów, a na skroniach zafrызowane papiloty.. Co jeszcze bardziej człowieka zdumiewa, aniżeli ta kostiumowa dyscyplina, to powaga tych dzieci Izraela. Gestykulują oni znacznie mniej, aniżeli ich bracia południowi. Są to **żydzi flegmatyczni**, żydzi napchani do tego przejścia wego obozu. Jaka jest ich przyszłość? Czy zostaną **bankierami** w Nowym Jorku, **prorokami** w Paryżu, lub **rabinami** w Radomiu?..”

Pierwsze wrażenie naszego autora

jest raczej zabawne. Jest ono takie samo jak radosne zdziwienie na widok prawdziwego Bretończyka, albo Tyrolczyka w krótkich spodenkach. Ale wkrótce zastanawia się — „**a gdzie są Polacy?**” Jedzie autem bowiem przez same miasteczka od granic Łotwy po Warszawę. Od Turmontów aż do Warszawy dziennikarz widzi raz po raz tylko

„dwa szeregi hebrajskich sklepów. A gdzie są Polacy? W każdym razie nie po miastach. Pokój popiołom Kazimierza Wielkiego! Ale gdyby wrócił dzisiaj do Polski, napewno powiedziałby z ręką na sercu — że aż tak dobrze nie chciał”.

Szczególnie wrażenie zrobiła na nim Warszawa, którą nazywa wskutek tego „L'Orient” (Wschodem).

„Jest to Wschód najbardziej odrażający, najrozpaczliwiej brudny. Można iść godzinami i godzinami, widok nie zmienia się. Czarni brodacze, wysmarowani tłuszczem, jakieś oliwą ociekające kobiety, dzieciśka w łachmanach, a wszystko też w „uniformach”. Wszyscy ci ludzie w trędowatych budach, w których widzi się najrozmaitsze przedmioty, w których ciastka zawija się w lepkie gazety, w których muchy mają doskonałe pole do manewrów. Poznać, że nie są bogaci... Ich nędza jest patetyczna”..

# S Z K O Ł A Ż Y C I A

## Jakie korzyści osiągamy przez obcowanie z ludźmi doświadczonymi?

Towarzystwo mądrych, lepszych i doświadczeńszych osób, powiększa naszą znajomość życia. W naszych sądach stosujemy się do nich i z czasem stanemy się współwłaścicielami ich rozsądku. Rozszerzamy pole naszych obserwacji, bo patrzymy ich oczami, z ich doświadczenia korzyści ciągniemy i uczą nas nietyle ich radości, jak raczej cierpienia. Jeśli są mocniejszymi od nas, to udziela nam część swej siły. Z tego powodu towarzystwo mądrych i energicznych ludzi zawsze jak najdobroczynniejszy wpływ na urobienie się naszego charakteru wywiera, pomnaża źródła samopomocy, wzmacnia w dobrych zamiarach, wyższe cele wskazuje, w stosunkach naszych własnych robi zręczniejszymi i dla drugich rzetelnie pomocnymi.

Jeśli ktoś żyje samotnie, to nie tylko nie zna środków, którymi mógłby swym bliźnim dopomóc, ale nawet nie ma świadomości o brakach wywołanych skutkiem tej samotności. Stosunki dostarczają człowiekowi bogaty i różnorodny zasób doświadczenia. Nasze sympatie urabiają się w pewne kształty i jeśli nawet nie znajdują zewnątrz oddźwięku, to jednak ze powracają do siebie z bogatymi skarbami. Stosunki z innymi są i z tego powodu pożytecznymi, że wzmacniają w nas charakter — i jeśli nie tracimy z przed oczu głównego celu, to czynią nas zdolnymi do postępowania dobrą i prawdziwą drogą.

Szczęśliwa jakaś wskazówka, trafne skinienie, lub rada uczciwego przyjaciela, może życiu młodego człowieka całkiem nowy nadać kierunek.

\* \* \*

*Przeciwności mogą przerażać słabego, ale dla odważnych i silnych są one bodźcami do czynu.*

\* \* \*

*Potrzeba jest matką wynalazku, ale z drugiej strony jest ona także przyczyną występku.*

\* \* \*

*Nie dość powiedzieć innym co robić mają, ale przykładem dowieść trzeba, jak robić powinni.*

\* \* \*

*Przykład jest szkołą jedyną i wyłączną ludzi.*

\* \* \*

*Najwyższym celem ludzkich dążeń uwieńczeniem życia — jest moralnie doskonalony charakter.*

\* \* \*

*Miłość prawdy, prawość i dobroć, są to prawdziwe i główne podstawy charakteru człowieka*

\* \* \*

*Staraj się być tym, za jakiego chciałbyś, żeby cię ludzie uważali.*

\* \* \*

*Człowiek prawdziwego charakteru czy ni to, co mu się słusznym w jego przekonaniu wydaje, bez względu na to, co ludzie o nim powiedzą.*

\* \* \*

*Każda wina mści się na ziemi.*

## Uczmy się nowej pisowni!

LEKCJA VIII.

### gie — ge, gę

a) W wyrazach rodzimych piszemy: **gie**, np.: *bagienko, ogień, drugie, długie*; — **ole gę**, np.: *gęba, gęsty, gęś; nogę, trwogę; mogę* (jedynie wyjątki: *gięcie, gięty, giętki, giętkość*).

b) W wyrazach zapożyczonych piszemy zasadniczo **ge**, np.: *agent, algebra, ewangelia, Genewa, genewski, gest, legenda, sugestia, tragedia* (w tym wszystkie zapożyczenia grecko łacińskie zaczynają się na **gen-**, **geo-**, np.: *genealogia, geneza, geografia, geologia, geometria*).

c) w rzeczownikach obcych pospolitych zakończonych w mianowniku na **-giel, -gier, -gierz**, np. *cyngiel, kwargiel, magiel, margiel, rygiel, żagiel; blagier, lagier, ogier, szwagier, ugier; przęgierz; także w pochodnych*, np. *żagielek, szwagierek, blagierek*;

d) w wyrazach: *algierka; Angielka, angielski, angielszczyzna; Archangielsk; ceregiele; giełda; giemza; Gierlach; giermek; Giewont; higiena; jurgielt; magierka; magiera; Walgierz; Żegiestów i pochodnych*;

e) w nazwach własnych pochodzenia litewskiego, jak *Jagiello, Giedymin, Olgierd, Giełgud, Gieraniony*.

Pozostawia się w piśmie istniejące oboczności wymawianłowe wyrazów: *agent i ajent, generał i jenerał*.

Kto nie jest urodzonym pesymistą,  
Kto wierzy w wielki rozwój gospodar-  
czy Polski,  
Kto chce poprawy swego bytu,  
Kto umie żyć współcześnie,

Ten czyta stale tygodnik

## „NOWA POLSKA”

Prenumerata  
roczną  
zł. 5.—  
Cena  
egzemplarza  
10 gr.

## Przeciw grypie

W okresie jesiennej niepogody organizm ludzki narażony bywa na mniej lub więcej niebezpieczne przeziębienia.

Najczęściej chorobie, jakiej zwykle podlegamy jesienią, zimą lub na wiosnę, jest grypa. Choroba ta na pozór wydaje się być nie groźną, lecz w razie jej stanu przewlekłego, grozi wielkimi komplikacjami: bo zaatakowaniem dróg oddechowych, a zwłaszcza płuc.

Z tych względów nie należy jej lekko traktować i sugestionować się, że „jakoś przejdzie” i będzie dobrze, lecz trzeba gruntownie ją wyleczyć i postarać się jeszcze przez pewien czas po wyzdrowieniu unikać okazji do przeziębienia się.

Bardzo często niektórzy ludzie nie potrafią rozpoznać grypy i dlatego po staraniu się określić początki i przebieg tej choroby.

Grypa objawia się katarą, lekkim kaszlem, chrypką, bólem głowy, łamaniem w kościach, bólem w mięśniach i t. d. Normalnie choroba trwa

od 3 — 5 dni. Trzeba o tym pamiętać, że grypa jest chorobą zaraźliwą, której zarazki może z łatwością człowiek chory przenieść na zdrowego, plując w czasie rozmowy, kaszlu, czy kichania. Aby uniknąć zachorowania na grypę, należy ściśle przestrzegać następujące zasady, jako najważniejsze i przede wszystkim dbać w mieszkaniu o temperaturę nie mniejszą od 18 st. C, a nie większą ponad 20 st. C. Pewna normalna wilgotność powietrza w lokalach, w których przebywa się winna być utrzymana, t. zn. żeby powietrze nie było zbyt suche (zwłaszcza w mieszkaniach o centralnym ogrzewaniu), gdyż drażni ono drogi oddechowe i wpływa ujemnie na ich stan. Również mieszkania, czy wogóle lokale pracy winny być często przewietrzane bez względu na porę roku, by usunąć z nich powietrze przesycone kurzem i zużyte, które sprzyja zarażeniu się grypą. Zwracać też trzeba baczną uwagę na ludzi kaszlących i kichających w bezpośredniej rozmowie z nami, gdyż jest to najłatwiejszy pomost dla przenoszenia się grypy z chorych na zdrowych. Tłoku zaś i większych skupień

ludzi należy unikać, gdyż grypa najłatwiej szerzy się w większych zbiorowiskach. Najważniejszym jednak warunkiem zabezpieczającym przed zarażeniem się grypą jest zachowanie wzorowej czystości ust, ciała i odzieży.

Jeśli chodzi o nasze ubranie ze względu na zdrowie, to najodpowiedniejsze jest noszenie ubrania nie ciasnego i nie ciężkiego; tak samo odnosi się do obuwia, przy tym należy zwrócić największą uwagę na całość naszego obuwia, bo to decyduje o możliwości przeziębienia się i nabawienia grypy.

Tak samo winno przestrzegać się tego, by nie używać żadnych przedmiotów, którymi równocześnie posługuje się chory na grypę, a przede wszystkim ręczników, prześcieradeł i innych.

Wreszcie codziennie, nawet w zimie, powinniśmy przynajmniej godzinę przebywać na otwartym powietrzu w ruchu, jednocześnie nie zapominając o hartowaniu ciała za pomocą zimnych nacierañ i natrysków. Skoro zastosujemy się do tych zasad, obcą nam będzie grypa, a tym samym i inne choroby, do których powstania najwięcej przyczynia się ona.

## Kronika Czeszochowska

### J. E. Ks. bp Kubina powrócił.

W ub. niedzielę powrócił z Rzymu do Czeszochowy dostojny arcybiskup naszej diecezji J. E. ks. bp dr T. Kubina, który jak wiadomo, bawił w Rzymie przez dłuższy czas u Ojca Sw. Piusa XI, w sprawach związanych z organizacją diecezji częstochowskiej.

### W 20 rocznicę zgonu H. Sienkiewicza.

Dn. 16 b.m. minęło 20 lat od śmierci wielkiego pisarza i patrioty H. Sienkiewicza, twórcy nieśmiertelnych arcydzieł literatury polskiej „Trylogii”, „Quo Vadis”, „Krzyżaków” i w. innych, którymi w czasach niewoli podnosił serca rodaków i dodawał wiary w muszącą przyjść chwilę wyzwolenia się narodu z pod jarzma niewoli.

Z racji tej rocznicy odprawione zostały w całym kraju uroczyste nabożeństwa żałobne za spokój duszy ś. p. H. Sienkiewicza.

W Czeszochowie nabożeństwo żałobne odprawił ks. pref. Sobański w kościele im. Najsw. Marii Panny w dn. 16 b. m. o godz. 8 rano.

### Nowa chrześcijańska placówka handlowa.

W tych dniach został otwarty Magazyn Ubiorów pod firmą C. Stefański przy ul. Najsw. Marii Panny 8.

Firma p. C. Stefańskiego posiada na składzie w wielkim wyborze pierwszorzędnie wykonane ubiory po cenach prawdziwie umiarkowanych, jak również przyjmuje obstalunki na wykonywanie ubrań z materiałów własnych i powierzonych.

Ze względu na nieprzeclepną inicjatywę, jaką wykazał p. C. Stefański, zakładając w tej najbardziej zażydzonej części ul. Najsw. Marii Panny swój magazyn ubiorów, i na solidne wykonanie zamówień, jakim odznacza się powyższa firma, należy się ze strony miejscowego społeczeństwa chrześcijańskiego jak największe uznanie dla p. C. Stefańskiego i jak najsilniejsze poparcie tej polskiej placówki.

W nadziei, że piękny przykład p. C. Stefańskiego pociągnie za sobą i innych kupców do zakładania w tej dzielnicy miasta swych przedsiębiorstw handlowych, życzymy nowopowstałej firmie jak najpomyślniejszego jej dalszego rozwoju.

### Z posiedzenia Rady Miejskiej.

W ubiegły czwartek odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej poświęcone jak głosiły wleści wyborowi prezydenta.

Nie tak łatwa to jednak sprawa na gruncie częstochowskim kandydatów podobno nie brak, ale taki który mógłby być pożyteczny dla miasta nie zechce czy nie potrafi pozyskiwać wszystkich grup jakie w łonie Rady istnieją a żadna z nich niema zdecydowanej większości do przeprowadzenia swego kandydata.

### Repertuar teatru i kin

M. TEATR KAMERALNY — „Dar poranka”  
ATLANTIC — „Bez nazwiska”  
EDEN — „Kapitan Blood”  
LUNA — „Mayerling”  
STYLOWY — „Concertina”  
SWIT — „Złota maska”

## Odkąd to żydowska pieśń chederowa „Hatikwe” narówni z Hymnem Narodowym?

Jeden z korespondentów warszawskiego dziennika „ABC” opisuje niecodzienną audycję, jaka kiedykolwiek miała miejsce w dziejach radiofonii polskiej. Oto we wtorek ub. tygodnia w godzinach wieczornych radio polskie nadało audycję poświęconą hymnom narodowym różnych państw, opracowaną przez p. Jehannę Wielopolską.

Speakerka omówiwszy niektóre hymny państw obcych ilustrowane natychmiast muzyką, przeszła z kolei do hymnu polskiego i poczęła omawiać historię pieśni legionów Dąbrowskiego: „Jeszcze Polska nie zginęła”!

Zdawałoby się, że natychmiast po tym omówieniu nastąpi ilustracja muzyczna naszego Hymnu Narodowego, tymczasem cierpliwych słuchaczy radiowych spotkała przykra niespodzian-

ka. Natychmiast po Hymnie Polskim speakerka przeszła do omawiania pieśni żydowskiej, śpiewanej w chederach t. zw. „Hatikwe”, stawiając ją tym samym w szeregu innych hymnów narodowych. I oto ten „hymn” doczekał się natychmiast ilustracji, ba, nie tylko muzycznej, ale i śpiewanej.

Po tym hymnie żydowskim poczęto dopiero omawiać pieśń legionów Piłsudskiego „My, Pierwsza Brygada”.

Kolejność omawiania hymnów wywołała wśród polskich radiosłuchaczy wręcz oburzenie. To poczesne miejsce, jakie Jehanne Wielopolska dała chederowej pieśni żydowskiej, jest doprawdy wzruszającym dowodem jej uczuć sympatii dla żydów. Nie po raz pierwszy zresztą radio polskie tego rodzaju sympatie przejawia.

## Z kraju

### 1.665.000 złotych przeznaczono na fundusz stypendialny dla akademików.

Minister W. R. i O. P. ustalił wysokość funduszu stypendialnego dla młodzieży akademickiej na 1936/37 r. na sumę 1.665.000 zł, t. j. o 33.000 zł więcej, niż w r. z.

Uczelnie warszawskie otrzymały: Uniwersytet 260.400 zł., Politechnika Warszawska — 157.200 zł., S. G. G. W. — 40.800, Szkoła Gł. Handlowa — 30.000, Akademia Somatologiczna — 16.200 zł., Wolna Wszechnica Polska — 12.000 zł., Akademia Sztuk Pięknych — 12.000 zł., Szkoła Nauk Politycznych — 8.400 zł., Wyższa Szkoła Dziennikarska — 2.400 zł.

### Nowy samolot „Lotu”.

Warszawa. — Do Warszawy przybył wielki samolot niemiecki „Junkers 52”, który latać będzie na liniach lotniczych. Samolot ten uzyskano w drodze wymiany kilku starych „Junkersów”.

Nowy samolot posiada 15 miejsc pasażerskich oraz 3 miejsca dla załogi, składającej się z pilota, radiomechanika i mechanika. Kabina tego samolotu podzielona jest na dwie połowy: dla palących i dla niepalących. Płatowiec ten posiada dość dużą szybkość przelotową i prawdopodobnie na razie kursować będzie na linii Warszawa — Poznań — Berlin.

### Wywożenie żydówek do Palestyny.

Z powodu panujących obecnie trudności emigracyjnych, zjawil się w Warszawie „kombinator” palestyński A. Fiszman, i jako posiadacz paszportu palestyńskiego poczęł uprawiać oryginalny proceder: z kandydatkami na wyjazd do Palestyny zawierał ślub fikcyjny w Puśtelniku pod Warszawą u rabina Hersza Szwajdensona i na podstawie tak zdobytych zaświadczeń — wywoził je do Palestyny jako żony za grubą oczywiście opłatą. Proceder uprawiany był oczywiście od dłuższego czasu przy pomocy

pośredników: Chaskiela Sytyna i Mendla Szmulewicza. Wszystkich procedurzystów osadzono w areszcie.

### Wprowadzenie ustawy o uboju rytualnym.

Odbyła się w komisarjacie rządu konferencja w sprawie wprowadzenia w życie rozporządzenia min. przemysłu i handlu z dnia 5 września r. b. o warunkach obrotu mięsem, pochodzącym z uboju rytualnego. Podania o udzielenie koncesji na sprzedaż mięsa, pochodzącego z uboju rytualnego, winny być wręczone do wydziału przemysłowego zarządu miejskiego. Ustawa o uboju rytualnym wchodził w życie 1 stycznia 1937 r.

### Ochrona szarotki

Popularna wysokogórska szarotka do czekała się, że nie wolno jej niszczyć bezkarnie. Ostatnio władze wydały rozporządzenie zabraniające niszczenia, zrywania, wykopywania, przenoszenia i wywożenia szarotki zagranicę.

Grozi to dotkliwą karą, bo do 6 tygodni aresztu i grzywną do 3000 zł.

### Szkodnicy społeczni

Jak donosi „Samoobrona Narodu” niejaki p. hrabia Rostworowski sprzedał w ostatnich czasach majątek swój Koczyn, żydowi Kacowi.

Zaś ordynat na Antoninie ks. M. Radziwiłł cały wyrąb swoich lasów i tartak w Antoninie odstąpił żydowi Lewkowiczowi.

### Niebywała afera

#### „Braci Misjonarzy Kresowych”

Sąd apelacyjny w Warszawie, rozpatrywał niezwykłą sprawę pięciu lotrzyków, którzy założyli oszukańczą organizację, p. n. „Braci Misjonarzy Kresowych III Zakonu prowincji amerykańskiej z regułą Kawalerów Mieczowych”.

Sąd potraktował z dużą surowością oszukańcze praktyki aferzystów, działających pod płaszczykiem organizacji religijnej i wyludzących od lekkomyślnych ludzi, ofiary, idące do własnych kieszeni. Szaniawskiego jako przywódcę, skazano na 10 lat więzienia. Pozostałym wymierzyl karę od 6 miesięcy do 6 lat.

## Uniwersytet warszawski w cyfrach.

Jak wynika ze sprawozdania ustępującego rektora prof. dr. Stefana Pleńkowskiego, w roku akademickim 1935/1936 ogólna liczba słuchaczy uniwersytetu stołecznego wynosiła 9.322 osoby, w tej liczbie mężczyźni 63,25 proc.

Dyplomów wydano ogółem 1178, w tym mężczyźni otrzymali 802. Procent kończących studia wynosił 12,67 proc. Personel uniwersytetu wynosił 1311 osób. Wśród grona nauczycielskiego było profesorów honorowych 11, zwyczajnych 80, nadzwyczajnych 38, docentów 148, prowadzących wykłady 184, wśród pomocniczych sił naukowych było 55 adjunktów, 129 asystentów starszych i 75 asystentów młodszych.

Zbiory biblioteki uniwersyteckiej powiększyły się o 13.491 tomów. Ogólny budżet uniwersytetu wynosił 8.698.700 zł.

## Wiadomości w kilku wierszach Z KRAJU

**Podziękowanie Marszałka E. Śmigłego-Rydza.** „Składam serdeczne podziękowanie wszystkim oddziałom wojskowym, instytucjom, zakładom naukowym, organizacjom i wszystkim osobom, które przesłały mi życzenia w dniu 10 listopada.

Ich mnogość jest dla mnie wyrazem głębokiego współzycia, łączącego społeczeństwo z armią.“

Ś m i g ł y - R y d z .

**Według informacji, p. marszałek Śmigły Rydz** z okazji nominacji otrzymał około 30.000 telegramów oraz ponad 11.000 listów z życzeniami i wyrazami hołdu.

**Minister spraw zagr. Józef Beck** zadeklarował na pomoc zimową bezrobotnym z fund. dyspozycyjnego 50.000 złotych.

**Minister spraw wojskowych gen. Kasprzycki** ofiarował na pomoc zimową z funduszu dyspozycyjnego zł. 30.000

**Komisja do czuwania nad cenami.** Uchwałą Komitetu Ekonomicznego Ministrów dn. 28 października rb. ustanowiona została przy ministrze przemysłu i handlu komisja do czuwania nad ruchem cen artykułów przemysłowych. Komisja ta składa się z 9 ciał członków.

**Pozbawienie mandatu radnych żydowskich.** Do rady miejskiej w Kielcach wchodziło tylko 2 Żydów. Wobec tego, że obaj nie przychodzili na posiedzenie bez usprawiedliwienia, pozbawiono ich mandatów.

**Według cyfr i danych statystycznych** mamy w Polsce — na 84 miliony ludności — 16 milionów mężczyzn, w czym 12 milionów dorosłych.

**Polska ekspedycja wysokogórska,** udająca się na zbądanie nieznanych połaci Andów, przybyła do Buenos Aires na statku „Kościuszko“.

# Ze świata

## Pogrzeb „wiecznej zapalniczki“

W swoim czasie głośnym był w całej Europie wynalazek wiedeńskiego chemika dr. Ringera tzw. „wiecznej zapalniczki“. Wynalazł bowiem masę chemiczną, którą pocierając, otrzymywało się płomyk normalnej zapalniczki. Masa umożliwiała zapalenie się z górą 600 razy, a koszt takiej zapalniczki był minimalny. Ponieważ wieczna zapalniczka wyrządzała wielką konkurencję fabrykom zapalek, przeto postarano się fabryki o wykupno patentu i we Wiedniu odbyła się likwidacja tego wynalazku. Dr. Ringer otrzymał wysokie odszkodowanie.

W ten sposób wynalazek, który mógł stać się dobrodziejstwem, został wykupiony przez kapitał, produkujący zapalniczki szwedzkie gorsze i znacznie droższe.

## Studenci amerykańscy przeciw Komunizmowi.

Ajencja Stefaniego donosi, że kongres studentów katolickiego uniwersytetu w Chicago ogłosił rozpoczęcie wielkiej, całej terytorium Stanów Zjednoczonych obejmującej, Kampanii Komunistycznej.

## Światowa konsumpcja mięsa wieprzowego.

Cena mięsa wieprzowego spadła w ostatnich kilku latach na całym świecie przeciętnie o 30 procent, to też konsumpcja tego artykułu wzrosła niebawem wysoko. Ogólnie spożywa się tego mięsa około 3 mil. centnarów. W Ameryce wypada na jedną osobę w roku 35

kg, w Danii 32 kg. Przeciętnie w pozostałych krajach Europy spożywa się 20 kg. Najmniej konsumują Włosi — bo tylko 5 kg. Konsumcja bowiem mięsa uzależniona jest od klimatu. Nowa Zelandia o chłodnym klimacie spożywa na osobę 107 kg w roku, Australia 91 kg. Z Europy, na którą przypada 40 kg, — Duńczycy i Anglicy konsumują 57 kg, Niemcy — 50 kg, Szwajcarzy 47 kg, Czesi 33 i t. d.

## Wiadomości w kilku wierszach z zagranicy

— **Niemcy budują okręty.** Według zestawienia „Hamburger Fremdenblatt“ w Niemczech buduje się ogółem 179 statków o pojemności 668.641 tonn. W ciągu ubiegłego kwartału ukończono ogółem 60 statków, z tego 30 o pojemności 46.320 ton dla Niemiec, a 30 dla zagranicy.

— **Rozruchy w Indiach.** W Bombaju wybuchy ponownie rozruchy pomiędzy hindusami a muzułmanami. W czasie walk 4 ludzi zginęło, a 12 odniosło rany.

— **Republika Libańska** W Bejrucie podpisano układ francusko-libański, na mocy którego rząd francuski uznał niezależność Republiki Libańskiej.

— **Rozstrzelanie dostojników cerkiewnych w Sowietach.** Prasa rosyjskiej emigracji podaje, że według informacji, jakie zostały otrzymane przez Synod rosyjskich prawosławnych biskupów - emigrantów w Jugosławii, władze sowieckie rozstrzelały w ciągu ostatnich miesięcy kilku dostojników cerkiewnych, w tej liczbie metropolitę Serafima Mieszczeriakowa, półtawskiego arcybiskupa Warlaama Raszencowa i biskupa Filipa Gumilewskiego.



## Nieszczęśliwe małżeństwo

Podczas jednej z zabaw dziecięcych w Londynie urządzono t. zw. „próbę małżeństwa“, podczas której ubrane w specjalne kostiumy dzieci prowadzono do symbolicznego ołtarza.

Jak widzimy małe to „małżeństwo“, tonące w łzach, nie należy do najszczęśliwszych przeżyć w życiu młodocianych wykonawców ról „małżeńskich“.

Nie odczepny grosz litości,  
lecz dług społeczny... —

— Złóż ofiarę na bezrobotnych!

# Obowiązkiem każdego Polaka jest Popierać polskiego rzemieślnika i kupca

Czytelnicy „Nowej Polski” spełniajcie ten obowiązek!

## Optyka i fotografia

SOCZEK K. — ul. Najśw. Marii Panny 16

## Pracownia czapek

KOJ WŁADYSŁAW — al. Wolności 18

## Pracownie gorsetów

„CELINA” — gen. ul. Dąbrowskiego 5, m. 1

## Pracownie grawerskie

CYGANOWSKI L. W. — al. Kościuszki 2/6

## Pracownie jubilerskie

SZELAŃG St. — ul. Najśw. Marii Panny 40

## Pracownie krawieckie

BIELECKI J. — Al. Kościuszki 2/6

BIELECKI STANISŁAW — ul. Wilsona 32

FOLTYŃSKI Wł. — al. Wolności 29

IGIELSKI STANISŁAW — ul. Narutowicza 192.

KOWALCZYK JAN — aleja Wolności 32

ŁEBEK KAZIMIERZ — ul. Najśw. Marii Panny 42.

MALCZYŃSKI W. — ul. Najśw. Marii Panny 50

PAŁĘGA WINCENTY — ul. gen. Chłopickiego 70

SIKORA JÓZEF — ul. Śląska 4

STEFANŃSKI C. — ul. Najśw. Marii Panny 8.

WAŁOCH JAN — ul. Najśw. Marii Panny 49.

URBAN JAN — Aleja Wolności 23

## Pracownie mebli

HILDEBRAND WŁADYSŁAW — ul. N. M. P. 53

MARKOWSKI Marian — ul. Kopernika 16

(prawa strona w podwórzu).

MARKOWSKI STEFAN — ul. Ogrodowa 48

SĄCIŃSKI ANTONI — ul. N. M. Panny 21

WITKOWSKI St. — Podwójna 12, przy R. Narut.

## Pracownie szewskie

DOLIŃSKI FRANCISZEK — ul. N. M. Panny 55

JANICKI Ł. — ryn. Wieluński 5.

JASIŃSKI KSAWERYN — al. Wolności 26

KARONSKI TEOFIL — al. Wolności 29

KNAŚ STANISŁAW — al. Wolności 56

KOPERA STEFAN — ul. N. Marii Panny 49

KULCZYKOWSKI W. — ul. Narutowicza 38.

POPIEL LEONARD — ul. N. Marii Panny 69

RYNIEWICZ Wł. — ul. Gen. Dąbrowskiego 12

STĘPNIŃSKI ANTONI — ul. Narutowicza 67/69.

SZEWczyk Wł. — ul. Wesola 13

ZAMUSIAK BOLESŁAW — ul. N. M. Panny 29

## Pracownie zegarmistrzowskie

MIESZCZAK JAN — al. Wolności 26.

WALAROWSKI FELIKS — al. Wolności 3/5

WALAROWSKI IGNACY — al. Kościuszki 2/6

(w domu Banku Ludowego)

## Pralnie chemiczne bielizny i gard.

„HELENA” — al. Kościuszki 2/6

„MARIA” — al. Wolności 68

PIĄTECKA S. — ul. Warszawska 60

## Przedsiębiorstwa przewozowe

LÖWENHOFF ALEKSY — Handlowa 12, tel. 24-28

## Przedsiębiorstwa robót budowl.

RACHWAŁ Fr. — ul. Raclawicka 5

## Sklepy żelazne i mater. budowlane

KRYWULT ST. — ul. Najśw. Marii Panny 25.

STANISŁAWSKI Z. — Rynek Narutowicza 35

## Składy gramofonów, płyt i zabawek

PUCEK E. — ul. Najśw. Marii Panny 19.

## Składy węgla i paszy dla koni

CWUDZIŃSKI LUCJAN — ul. Mirowska 51

OGRODNICZEK ZYGMUNT — ul. Mirowska 57/59

ZALASIŃSKI MARIAN — ul. Mirowska 55

## Skład rowerów i części rowerowych

STOLARSKI S. i JANKOWSKI T. — N. Rynek 5

## Wytwórnia listew i oprawa obrazów

GŁOWIŃSKI WŁADYSŁAW — ul. 3 Maja 16

## Wytwórnia resorów samochodowych

STEFANOWSKI JAN — al. Wolności 2/6

## Zakłady bednarskie

MIELCZAREK Ł. — ryn. Wieluński 52.

## Zakłady blacharskie

MALICHER ADAM — ul. Kilińskiego 31/35.

## Zakłady elektr. i autog. spaw metali

MARANDA WIKTOR — al. Wolności 2/6

## Zakłady fryzjerskie

DZIUBIŃSKI KAZIMIERZ — N. M. Panny 52

filia — ul. Ks. Kordeckiego 1

JAGUSIAK K. — ul. Pogodna 6/8

KRAKOWIAK J. — Warszawska 131, r. Cment

ROBAK J. — ul. Jasnogórska 22

## Zakłady kołodziejskie

SZEWczyk LUDWIK — ul. Mirowska 57/59

## Zakłady kotlarskie i spawanie metali

RAK Fr. — Wilsona 40

## Składy węgla i koksu

„PŁOMIEN” Świerzowski St. — al. Wolności 40/42

tel. 10 49

„WĘGŁOPAL” — al. Wolności 58

ZALAS WINCENTY — ul. gen. Dembińskiego 30

## Warsztaty ślusarsko-mech.

BEDNARSKI KAROL — ul. N. Marii Panny 37

BONK STANISŁAW — Wały Dwernickiego 47

GOMÓŁKA P. — ul. gen. Dąbrowskiego 8

HESS J. — ul. Wilsona 32

KOSIK B-cia — ul. Warszawska 21

MATYJASZCZYK J. — ryn. Wieluński 42

ORZESZKO KAZIMIERZ — ul. Narutowicza 56.

PAWEŁCZYK H. — ul. św. Barbary 1

RUTKOWSKI J. L. — aleja Kościuszki 1/5

SKÓRKOWSKI M. — al. Kościuszki 2/6.

(w domu Banku Ludowego).

## Zakłady radiotechniczne

„ELECTRA” Stankiewicz A. i Z. — Aleja 36

„FADA-RADIO” Dyderski Fr. — N. M. Panny 18

MACHEJKO L. — ul. Najśw. Marii Panny 16

Najnowsze modele  
radioodbiorników:

Philips, Elektrit, Union,  
PZT „Echo”  
i Fada

poleca:

**FADA-RADIO**

FR. DYDERSKI

Częstochowa, ul. N. M. Panny 18  
Telef. 25-89.

## Zakłady kowalско-ślus.

DYBA JAN — ul. Mirowska 67.

JABŁOŃSKI STANISŁAW — ul. Narutowicza 89

KOZŁOWSKI STANISŁAW — ul. Narutowicza 91

PIKOS JÓZEF — ul. Mirowska 57/59.

PILICHOŃSKI WOJCIECH — ul. Mirowska 56

STEFANOWSKI Br. — ul. Piastowska 59

## Zakłady malarskie i prac. szyldów

HALKIEWICZ J. — ul. Najśw. Marii Panny 57

LIPKE S. — ul. Najśw. Marii Panny 48

ROSTKOWSKI — ul. Najśw. Marii Panny 18

## Zakład ostrzenia noży, brzytw itp.

SZEWczyk W. — ul. Piłsudskiego 17

## Zakłady rowerowe

DZIUBAŁA JÓZEF — ryn. Wieluński 10.

CIEŚLA W. — al. Wolności 38

CZARNECKI WACŁAW — ul. Mirowska 81.

MARCHWIŃSKI St. — ul. N. Marii Panny 79

## Zakłady stolarskie i cies.

CIERPIŃSKI JAN — al. Wolności 58.

ŚWIERZY J. R. — ul. Narutowicza 19/23

SZCZEPANIK W. — ul. Brzeźnicka 62

## Fabryka świec woskowych i stearyn.

ORŁOWSKI Stanisław — ul. św. Barbary 15/17

## Instalacje elektryczne

PIOTROWSKI — ul. ks. Kordeckiego 10

## Kanaliz. i wod. instalacje

SUCHECKI A. — ul. Najśw. Marii Panny 10

ZIELIŃSKI — ul. św. Kazimierza

## Wełny sukniowe

ostatnie nowości

materiały męskie bielskie

bieliznę

własnego

wyrobu

kołdry

wato-

wane

poleca firma

## J. Cholewicki i S-ka

Częstochowa, ul. N. M. Panny 23

Urzednicy państwowi  
mogą korzystać z kredytu.

## SKARPETY, POŃCZOCHY

własn. wyrobu oraz BIELIZNA JEDWABNA  
i TRYKOTOWA — damska, męska i dziecięca

**K. MAJEWSKI**

Częstochowa, ul. Najśw. Marii Panny Nr. 24

Pierwsza Chrześcijańska Wytwórnia

**LISTEW i RAM**

**P. DUŚ** Częstochowa  
Jasnogórska 110.

Prenumerata z przesyłką lub odnośnikiem do domu roczna zł. 5.— półroczna, 3.—, kwartalna zł. 1.50.

CENY OGŁOSZEŃ: Cała strona zł. 200.—  $\frac{1}{2}$  zł. 120.—  $\frac{1}{4}$  zł. 70.—  $\frac{1}{8}$  zł. 40.—  $\frac{1}{16}$  zł. 25.— Ogłoszenia drobne od zł. 3.— począwszy.

Redaktor i Wydawca: **Czesław Nowicki**

Kierownik Literacki: **Mieczysław Mielczarek**

Drukarnia „UDZIAŁOWA” Częstochowa, ul. Najśw. Marii Panny 41